

PRZERZUT LUDZI DO EUROPY NADAL ZYSKOWNY

Pomimo zmniejszenia medialnej dyskusji o przemyśle ludzi do Europy, zorganizowana przestępczość cały czas czerpie duże zyski z tego procederu. Charakteryzuje się przy tym wysokim stopniem elastyczności, jeśli chodzi o wybór tras i stosowanych metod. Duże zyski wiążą się też z przedmiotowym podchodzeniem do nielegalnych migrantów, jeśli chodzi o ich bezpieczeństwo.

Zorganizowana przestępczość nadal korzysta z przemytu ludzi do Europy jako z jednego z ważniejszych źródeł nielegalnego dochodu - wynika z raportu EUROPOL-u. Co więcej, na takie nielegalne usługi zarówno w perspektywie krótko-, średnio- jak i długookresowej będzie nadal obserwowany zwiększający się popyt. Jednocześnie, jak zauważają autorzy dokumentu, organizacje zajmujące się przetrzymywaniem ludzi stają się coraz bardziej otwarte na wykorzystywanie najnowszych technologii. Chodzić ma o zwiększoną aktywność chociażby w mediach społecznościowych, czego celem jest uzyskiwanie lepszych zasięgów w zakresie rekrutowania osób chętnych do skorzystania z ich usług.

Co ciekawe, zaangażowani w zorganizowany przemyt ludzi do Europy korzystają nawet z aplikacji na urządzeniach mobilnych, by kontaktować się z nielegalnymi migrantami czy przysyłać im informacje o trasach i kontrolach. Analogicznie, jeśli chodzi o łączność kodowaną, która ułatwia dziś lepszą koordynację transgranicznych działań, ze zmniejszoną możliwością infiltracji tej przestrzeni przez policję czy też straż graniczną. Wskazuje się również, że należy brać pod uwagę dążenie do użytkowania przez przestępców coraz bardziej dostępnego monitoringu wideo do prowadzenia obserwacji działań służb. Ważną wzmianką w raporcie, którą należy podkreślić, jest także wskazanie, że do obserwacji, przestępcy zajmujący się szmuglowaniem ludzi do Europy, używają już nawet bezałogowe statki powietrzne (bsp), czyli popularne drony.

Czytaj też: [Miękkie podbrzusze. Granica USA-Meksyk korytarzem dla terrorystów?](#)

Skalę problemu ukazano na przykładzie głośnej sprawy z 2020 r., kiedy to we współpracy Niderlandów, Francji, Eurojust i właśnie EUROPOL-u udało się rozbić siatkę szmuglującą ludzi. W sumie przestępcy mieli przetrzymać z Francji do Wielkiej Brytanii nawet ok. 10 tys. osób. Byli w tej grupie obywatele Afganistanu, Iranu, Iraku czy też Syrii, a kluczową rolę w procederze odgrywali Irakijczycy. Nielegalni imigranci chowani byli w ciężarówkach, w grupach liczących ok. 20 osób i przetrzymywani na terytorium brytyjskie. Koszt tego rodzaju, bardzo niebezpiecznej dla życia i zdrowia, podróży oscylował wokół 7 tys. euro, a zyski grupy, w okresie jej działania, były szacowane na poziomie 70 milionów euro. Pieniądze były transferowane za pomocą islamskiego systemu bankowości hawala, kamuflującego przepływy przed klasyczną obserwacją sektora finansowego.

Generalnie można dostrzec, że grupy zajmujące się obsługą tej formy aktywności przestępczości zorganizowanej cechuje wielka zdolność do dostosowywania się względem działań podejmowanych przez państwa, szczególnie w przypadku doboru i czasu wykorzystywanych szlaków przetrzytu

migrantów. Podkreśla się też, iż przestępczość zorganizowana czerpiąca korzyści z przemytu ludzi jest skłonna do przemocy lub wysuwania groźby jej zastosowania względem osób przemyconych do Europy. Zwyczajnie, przestępcy maksymalizując swoje nielegalne zyski i minimalizując ryzyko złapania są w stanie użyć siły przeciw migrantom, ale też służbom tropiącym ich aktywność, a nawet konkurencji na tym samym obszarze. Także jeśli chodzi o użytkowane metody przetrwania ludzi mamy do czynienia z tendencją do wykorzystywania bardzo niebezpiecznych środków transportu, mogących prowadzić do zagrożenia życia i zdrowia osób przemyconych.

Zauważa się, że około 50 proc. grup przestępczych zajmujących się przetrwaniem migrantów do Europy jest skupiona tylko i wyłącznie na tej formie aktywności. Zaś jeśli już przestępcy dążą do rozbudowania swojego portfolio usług kryminalnych, to wraz z aktywnością w zakresie spraw migracyjnych są oni również zaangażowani w handel żywym towarem, przemyt narkotyków czy broni, a także pranie pieniędzy. Szczególnie niebezpieczną tendencję widać w przypadku przenikania się procederu przetrwania ludzi i handlu żywym towarem, przede wszystkim mając na uwadze wykorzystywanie seksualne przemyconych osób. Szczególnie, że według statystyk unijnych w przypadku kwestii handlu żywym towarem właśnie w celu wykorzystania seksualnego szacuje się, iż dotknęło to osoby z 55 różnych państw świata, zlokalizowanych na pięciu różnych kontynentach. Analogiczny problem widoczny jest w handlu żywym towarem w celu wykorzystywania przemyconych osób do nielegalnej pracy. Jest to również domena wielu zorganizowanych grup przestępców, obserwowanych w Europie, szczególnie widoczna w przypadku przestrzeni wymagającej niskowyzkwalifikowanej siły roboczej.

Czytaj też: [Łodzie podwodne do przemytu narkotyków made in Europe](#)

EUROPOL zwraca uwagę, iż przemyt ludzi to coś więcej niż tylko uniknięcie kontroli na granicach i przeniknięcie na terytorium danego państwa. Albowiem wraz z procederem idą połączone działania w zakresie tworzenia sieci bezpiecznych lokacji do ukrywania nielegalnych migrantów, nie mówiąc o dostarczaniu im dokumentów (wskazuje się nawet na dokumenty studenckie, pozwalające kamuflować nielegalną obecność w danym państwie europejskim), a nawet aranżowaniu małżeństw czy fałszywych adopcji w przypadku dzieci. Wszystko w celu uzyskania legalizacji w przestrzeni Strefy Schengen.